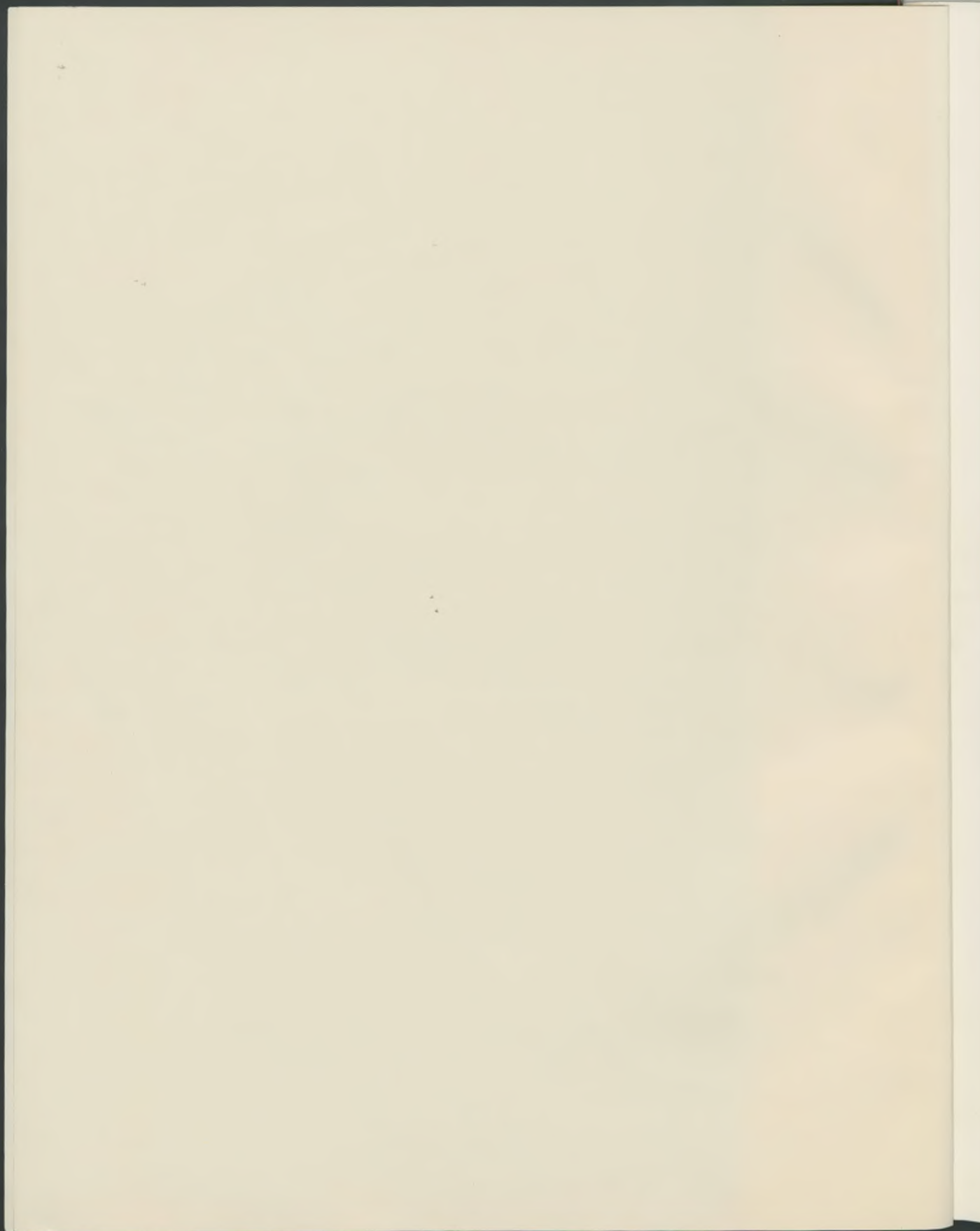


W 70-lecie urodzin p. K. Rozmańskiego

Relief zyczeń od 16 Instytucji,
związków, stowarzyszeń, fundusów
z terenu Anglii i Londynu

20. XI 1963 r.



KOMITET OBYWATELSKI POMOCY
UCHODZCOM POLSKIM

Po cofnięciu uznania legalnemu rządowi Rzeczypospolitej w lipcu roku 1945 rzesze osamotnionych Polaków, w ostrym poczuciu panoszącej się zewsząd zdrady, miały się w poszukiwaniu jakiegoś oparcia. Wojskowi mogli się udać do swych polskich władz, funkcjonujących jeszcze z wielkim oddaniem i wytrwałością w warunkach klęski narodowej. Organizacja angielska w postaci t. zw. Tymczasowego Komitetu Treasury do Spraw Polskich, w której ostatni ambasador niepodległej Rzeczypospolitej E. Raczyński potrafił zachować poważny i dobroczynny wpływ, dopiero rozpoczynała swą działalność. Dla wielu więc Polaków zniknięcie poprzedniej podstawy bytu na obczyźnie, konieczność natychmiastowego dostosowania się do dalszego życia w charakterze emigrantów politycznych,

STANISŁAW STANISŁAWSKI
WYKŁADY

W tym celu należy przede wszystkim
zwrócić uwagę na to, że w literaturze
zobowiązany jest do wyrażenia
swoich myśli w sposób jasny i zrozumiały.
Należy również pamiętać o tym, że
wykłady powinny być przede wszystkim
celowe i treściwe. W tym celu należy
zwrócić uwagę na to, że w literaturze
zobowiązany jest do wyrażenia
swoich myśli w sposób jasny i zrozumiały.
Należy również pamiętać o tym, że
wykłady powinny być przede wszystkim
celowe i treściwe. W tym celu należy
zwrócić uwagę na to, że w literaturze
zobowiązany jest do wyrażenia
swoich myśli w sposób jasny i zrozumiały.

wymagająca załatwienia niezliczonych spraw formalnych i merytorycznych, powodowały trudności nie do przebrnięcia. W warunkach normalnych opieka i pomoc należałyby do placówki państwowej specjalnie do tego przeznaczonej - do konsulatu. Ale konsulat został obsadzony przez agentów administracji, narzuconej narodowi wbrew jego woli i żywotnym interesom.

Niemniej doradzano sobie powszechnie: "zwróć się do konsulatu". Chodziło bowiem nie o oficjalne przedstawicielstwo warszawskiej administracji agentów Moskwy, tylko o zupełnie inny ośrodek. Mówili Polacy w tym okresie, iż oprócz "konsulatu warszawskiego" istnieje i działa skutecznie "konsulat poznański" - właściwie konsulat Karola Poznańskiego.

Założony jeszcze w r. 1940 Komitet Obywatelski Pomocy Uchodźcom Polskim został w przewidywaniu skutków układów jałtańskich przekształcony przez ostatniego konsula generalnego niepodległej Polski w taki

W tym celu należy przede wszystkim
- wypracować jednolitą linię polityczną i
- wzmocnić strukturę organizacyjną i
- podnieść kwalifikacje kadry kierowniczej
- oraz wzmocnić strukturę organizacyjną i
- podnieść kwalifikacje kadry kierowniczej

W tym celu należy przede wszystkim
- wypracować jednolitą linię polityczną i
- wzmocnić strukturę organizacyjną i
- podnieść kwalifikacje kadry kierowniczej
- oraz wzmocnić strukturę organizacyjną i
- podnieść kwalifikacje kadry kierowniczej

W tym celu należy przede wszystkim
- wypracować jednolitą linię polityczną i
- wzmocnić strukturę organizacyjną i
- podnieść kwalifikacje kadry kierowniczej
- oraz wzmocnić strukturę organizacyjną i
- podnieść kwalifikacje kadry kierowniczej

sposób, że mógł on z chwilą cofnięcia uznania objąć w drodze faktu funkcje quasi-konsularne w zakresie opieki nad Polakami, którzy nie uznali stworzonej przymusowo w kraju podległej Sowietom administracji. Honorową prezesurę zreformowanego Komitetu Obywatelskiego objęła powszechnie szanowana generałowa Helena Sikorska. Kierownictwo pracami przypadło z natury rzeczy konsulowi generalnemu Karolowi Poznańskiemu, który dotychczas pozostaje głównym inicjatorem i wykonawcą wszystkich poczynań Komitetu i jednocześnie natchnionym i niezłomnym rzecznikiem obiektywizmu w zagadnieniach politycznych, połączonego z czystością ideologii demokratyczno-niepodległościowej wspólnej dla całości naszej emigracji.

Wieloletnia ofiarna praca Karola Poznańskiego zjednała mu nie tylko wśród Polaków lecz i w środowisku angielskim wysokie uznanie i szacunek osobisty. Ten kapitał zaufania mógł być w pełni wykorzystany po utracie stanowiska oficjalnego. Wszędzie gdzie cho-

W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na to, że
właściwość ta jest charakterystyczna dla substancji
organicznych, które zawierają grupy funkcyjne takie jak
hydroksylowa, karbonylowa, aminowa itp. W związku z tym
możliwe jest, że substancja ta jest pochodzenia organicznego.
W celu potwierdzenia tego należy przeprowadzić badania
spektroskopowe, takie jak IR i NMR. Wyniki tych badań
pomożą nam zidentyfikować grupę funkcyjną i określić
strukturę cząsteczki. W tym celu należy skontaktować się
z laboratorium chemii organicznej na Wydziale Chemii
Uniwersytetu Warszawskiego.

Właściwość ta jest charakterystyczna dla substancji
organicznych, które zawierają grupy funkcyjne takie jak
hydroksylowa, karbonylowa, aminowa itp. W związku z tym
możliwe jest, że substancja ta jest pochodzenia organicznego.
W celu potwierdzenia tego należy przeprowadzić badania
spektroskopowe, takie jak IR i NMR. Wyniki tych badań
pomożą nam zidentyfikować grupę funkcyjną i określić
strukturę cząsteczki. W tym celu należy skontaktować się
z laboratorium chemii organicznej na Wydziale Chemii
Uniwersytetu Warszawskiego.

działo nie tyle o dopełnienie formalności, ile o stwierdzenie stanów merytorycznych, świadectwa podpisane przez Karola Poznańskiego przyjmowane były jako absolutnie wiarygodne i wystarczające. Poprzedzający nazwisko tytuł "przewodniczący Komitetu Obywatelskiego" był w praktyce traktowany na równi z dawnym tytułem konsula generalnego. Ułatwiło to znakomicie zarówno opiniodawstwo, jak interwencje na korzyść emigrantów oraz zaopatrywanie ich w świadectwa o stanie rodzinnym, kwalifikacjach zawodowych, nienagannym zachowaniu się i t.d.. W archiwach Komitetu Obywatelskiego odnotowano w ciągu pierwszych 10 lat jego istnienia około 14 tysięcy wydanych zaświadczeń różnego rodzaju. Do tego należy dodać wiele tysięcy opinii i interwencji ustnych, które nie pozostawiły innych śladów jak tylko w pamięci osób zainteresowanych. Obecnie sprawa opieki quasi-konsularnej nie odgrywa takiej roli jak poprzednio, jednakże nie została zaniechana. W dalszym ciągu gdy się mówi wśród Polaków o "konsulu" chodzi tu prawie zawsze o Karola

Poznańskiego, a nie o przedstawiciela obcego reżymu narzuconego krajowi.

W latach 1945 - 1949, dość znaczne, jak na nasze stosunki, sumy były wypłacane przez Komitet w charakterze subsydiów różnym polskim organizacjom i instytucjom. Wypłacono w tych latach około 50-ciu organizacjom przeszło 20 tysięcy funtów. Po wyczerpaniu rozporządzalnych na ten cel środków, ta pomoc finansowa ma obecnie raczej charakter wyjątkowy. Ogranicza się ona do niewielkich sum, asygnowanych raczej dla uzupełnienia środków uzyskiwanych z innych źródeł, jeśli nie są one wystarczające dla osiągnięcia jakiegoś konkretnego celu. Ogólna suma udzielonych subwencji urosła w końcu 1962 r. do około 24 tysięcy funtów.

Bardzo ważnym działem zorganizowanym przez Karola Poznańskiego jest pomoc uchodźcom w postaci pożyczek bezprocentowych i na ulgowych warunkach

splaty, udzielana na utworzenie własnych drobnych przedsiębiorstw, dających możliwość samodzielnego skromnego bytowania. Takie pożyczki na cele produkcyjne wyniosły przez cały okres aż do 31 grudnia 1962 r. sumę 132,5 tysięcy funtów, przy czym ilość uwzględnionych wniosków stanowi przeszło półtora tysiąca. Należy podkreślić z uznaniem, że pożyczkobiorcy - z reguły ludzie niezamożni - traktują na ogół swoje zobowiązania splaty pożyczek z wielką skrupulatnością. Pożyczek na cele konsumpcyjne w zasadzie nie udziela się, natomiast w razie koniecznej potrzeby Komitet przychodzi z pomocą w postaci niewielkich zapomóg indywidualnych. Takich zapomóg wypłacono dotychczas na sumę przeszło 14 tysięcy funtów.

Przychodnia lekarska Komitetu, zorganizowana jeszcze w okresie wojennym i działająca obecnie zgodnie z wymaganiami National Health Service, zapewnia uchodźcom polskim pomoc szeregu wybitnych polskich lekarzy, oraz posiada gabinet rentgenologiczny, laboratorium i dział dentystyczny.

Gdy z biegiem lat zaczęło się zaostrzać zagadnienie pomocy osobom starszym, Komitet utworzył z inicjatywy Karola Poznańskiego dom dla starszej inteligencji w Beckenham /przedmieście Londynu/ pod nazwą "Antokol". W tym domu grono osób starszych zasłużonych swoją pracą w zakresie kulturalnym, społecznym lub państwowym, znajduje warunki życia, które pozwalają wielu spośród nich kontynuować w miarę możliwości swoje prace. "Antokol" jest prowadzony w ścisłym porozumieniu z "National Assistance Board" i wśród analogicznych instytucji angielskich zajmuje miejsce z pewnością niepoślednie.

Komitet Obywatelski zawdzięcza wszystkie swoje dokonania Karolowi Poznańskiemu. Dzięki jego pracy i wytrawnemu kierownictwu stanowi on obecnie sprężystą organizację pomocy, opartą o mocne podstawy, która potrafi niewątpliwie przystąpić w przyszłości do zaspokojenia innych potrzeb powstających w miarę przedłużającego się pobytu na obczyźnie. W imieniu

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować
i wypracować jednolitą linię polityczną, która
miała być oparta na zasadach demokratycznych i
wielopartyjności. W tym celu należało przede
wszystym zrehabilitować i wypracować jednolitą
linię polityczną, która miała być oparta na
zasadach demokratycznych i wielopartyjności.
W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować
i wypracować jednolitą linię polityczną, która
miała być oparta na zasadach demokratycznych i
wielopartyjności. W tym celu należało przede
wszystym zrehabilitować i wypracować jednolitą
linię polityczną, która miała być oparta na
zasadach demokratycznych i wielopartyjności.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować
i wypracować jednolitą linię polityczną, która
miała być oparta na zasadach demokratycznych i
wielopartyjności. W tym celu należało przede
wszystym zrehabilitować i wypracować jednolitą
linię polityczną, która miała być oparta na
zasadach demokratycznych i wielopartyjności.
W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować
i wypracować jednolitą linię polityczną, która
miała być oparta na zasadach demokratycznych i
wielopartyjności. W tym celu należało przede
wszystym zrehabilitować i wypracować jednolitą
linię polityczną, która miała być oparta na
zasadach demokratycznych i wielopartyjności.

wszystkich członków i współpracowników Komitetu składam, jako jego wice-przewodniczący, serdeczne powinszowania drogiemu Jubilatowi wraz z życzeniami dalszej owocnej pracy na korzyść całego uchodźstwa politycznego - na długie, długie lata.

Jednocześnie pozwalam sobie dołączyć osobiste życzenia wszystkiego najlepszego w życiu publicznym i prywatnym kochanemu przyjacielowi, z którym niejedne dobre i złe chwile przeżyliśmy wspólnie w okresie lat niemal czterdziestu.

Vivat, crescat, floreat!

A. Nowakowski

Wice-przewodniczący

...the
... ..
... ..
... ..

... ..
... ..
... ..
... ..

... ..

... ..

... ..

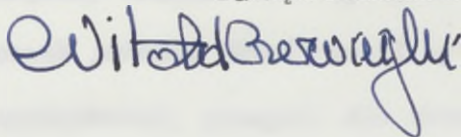
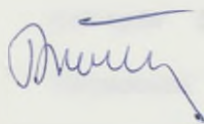
FUNDUSZ OSWIATY POLSKIEJ
ZAGRANICA

Obchodzone przez Pana w tym roku rocznice:
siedemdziesiąta życia i czterdziesta piąta pracy pań-
stwowej i społecznej daje zarządowi naszego Funduszu
miłą sposobność stwierdzenia Pańskich zasług dla
naszej instytucji i złożenia Panu zarazem najlepszych
życzeń wielu lat dalszej równie pożytecznej pracy
- między innymi i dla naszego Funduszu.

Gdy w roku 1947 powstawał Fundusz Oświaty Pol-
skiej Zagranicą, należał Pan do grona jego członków
założycieli i członków zarządu od pierwszego konstytu-
cyjnego walnego zebrania. Przez tych 16 lat niewiele
było takich posiedzeń zarządu, w których okoliczno-
ści nie pozwoliły Panu wziąć udziału. Zarówno w

pierwszych pionierskich latach istnienia Funduszu, jak i później w okresie, gdy na skutek powstania Polskiej Macierzy Szkolnej Zagranicą trzeba było skierować działalność Funduszu na nieco inne niż początkowo tory, a zarazem ułożyć warunki współpracy obu tych instytucji oświatowych, Pański wytrawny sąd i dobrze przemyślana rada potrafiły przewyciężyć niejedną poważną trudność i znaleźć najlepsze rozwiązanie trudnych nieraz zagadnień. Zaskarbił Pan sobie tym głęboką wdzięczność tak członków Funduszu jak i tych instytucji i placówek oświatowych i naukowych, którym Fundusz służył i służy pewną pomocą finansową.

Zarząd Funduszu



FUNDUSZ POMOCY
KOLEZENSKIEJ URZEDNIKOW
MINISTERSTWA SPRAW
ZAGRANICZNYCH

Jesień 1940. Znalazła się nas, w Londynie, urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, spora gromada, a znacznie więcej jeszcze było na placówkach. Wszyscy wtedy pracowaliśmy i zarabialiśmy. Z kraju dochodziły wiadomości o nędzy pozostałych tam kolegów i przesiąkały wiadomości o tych, co byli internowani w obozach jeńców. Ktoś rzucił myśl, żeby się zjednoczyć, opodatkować, pomagać. Ale trzeba było znaleźć kogoś kto umiałby pokierować, ustalić zasady, przewodniczyć. Był nim oczywiście Karol Poznański, Konsul Generalny. Gospodarzył naszym funduszem sprawiedliwie i mądrze, zarówno gdy byliśmy załogą dużego

okrętu, jak i przez wiele lat późniejszych - gdy stanowiliśmy załogę już tylko małej tratwy, byleby jak najdłużej dla wszystkich starczyło. Był on naszym pierwszym prezesem i jest nim nieprzerwanie do dziś.

H. Sedziwowski

Wiceprezes

FUNDUSZ SPOŁECZNY
ŻOŁNIERZA

Korzystając z przygotowania "Adresu" jubileuszowego dla Konsula Geberalnego Dra Karola Poznańskiego pozwalam sobie połączyć moje wspomnienia osobiste z życzeniami, z jakimi śpieszę, jako Przewodniczący Funduszu Społecznego Żołnierza, organizacji, która tak licznymi węzłami wspólnych prac społecznych jest od wielu lat związana z Komitetem Obywatelskim Pomocy Uchodźcom Polskim.

Nigdy nie zapomnę serdecznego, koleżeńkiego podejścia Dra Poznańskiego w roku 1940. Powołany wówczas przez generała Sikorskiego do Ministerstwa Spraw Wojskowych doznałem, u progu tej pracy, opieki nad żołnierzem i jego rodziną, prawdziwie życzliwej i

WYSTAWA WARSZAWA 1928

ARTYSTY

Wystawa ta przygotowana została przez
Komitet Wystawowy przy współpracy
Ministerstwa Kultury i Sztuki
i jest to pierwsza wystawa w tym rodzaju
w historii sztuki polskiej.
Wystawa ta ma na celu przede wszystkim
zaprezentowanie sztuki polskiej
na międzynarodowej wystawie w Paryżu
w roku 1929.

Wystawa ta jest pierwszą w historii
sztuki polskiej, która ma na celu
zaprezentowanie sztuki polskiej
na międzynarodowej wystawie w Paryżu
w roku 1929.

cierplivej pomocy Dra Poznańskiego, co w warunkach dla mnie obcych było bardzo cenne.

Wszedłem wówczas na jego zaproszenie do utworzonego przezeń Komitetu Obywatelskiego Pomocy Uchodźcom i od tego momentu współpraca nasza trwa nieprzerwanie i harmonijnie dzięki jego ogromnemu wyrobieniu i doświadczeniu w pracy społecznej.

Po powrocie wojsk I i II Korpusu do Anglii, demobilizacji i utworzeniu Funduszu Społecznego Żołnierza, to zawsze życzliwe, przyjazne ustosunkowanie się Dra Poznańskiego objęło i ten odcinek naszej pracy, niosąc nieraz pomoc tam, gdzie Fundusz Społeczny Żołnierza tego uczynić nie mógł.

Dlatego dziś pozwalam sobie w imieniu własnym i kolegów z Funduszu Społecznego Żołnierza złożyć naszemu Jubilatowi serdeczne życzenia zdrowia, sił,

... ..
... ..

... ..
... ..
... ..
... ..
... ..

... ..
... ..
... ..
... ..
... ..
... ..

... ..
... ..
... ..

ad multos annos, do dalszej tak mądrej, ofiarnej i
pożytecznej pracy.

J. Kukurowski

Przewodniczący.

I hereby certify that the above is a true and correct copy of the original as shown to me by the

proper authorities.

[Faint signature]
[Faint text]

[Faint text]

INSTITUT HISTORYCZNY
im. GENERAŁA SIKORSKIEGO

Instytut Historyczny imienia Generała Sikorskiego zawdzięcza Konsulowi Dr Karolowi Poznańskiemu swą strukturę prawną. Gdy w r. 1945 po konferencji jałtańskiej jasne było, że cofnięcie uznania prawowitemu rządowi polskiemu przez aliantów było kwestią miesięcy jeśli nie tygodni, głęboką troską zarówno członków rządu jak i społeczeństwa polskiego były losy archiwów rządowych, Polskich Sił Zbrojnych, sztandarów, pamiątek wojskowych i bibliotek. Istniało poważne niebezpieczeństwo, że sztandary i archiwa mogłyby być wydane rządowi warszawskiemu po jego uznaniu przez aliantów.

Wówczas Konsul Poznański po wielu naradach z

prawnikami angielskimi zaproponował stworzenie fundacji powierniczej pomiędzy Generałową Heleną Sikorską a dwunastu powiernikami, powołanymi spośród społeczeństwa brytyjskiego, amerykańskiego i polskiego. Umowa podpisana została 2 maja 1945 r.

Do nowo utworzonej instytucji oddane zostały przez Generałową Sikorską pamiątki po ś.p. Premierze i Wodzu Naczelnym, łącznie z dziennikiem czynności, który w przyszłości miał się stać źródłem prac historycznych. Włączone zostały archiwa Prezydium Rady Ministrów, poszczególnych ministerstw oraz archiwa i muzea Polskich Sił Zbrojnych.

Do Rady Instytutu Konsul Poznański wybrany został w r. 1952 i przez dziesięć lat żywo interesował się pracami Instytutu, służąc mu radą i głębokim doświadczeniem.

Komitet Obywatelski Pomocy Uchodźcom Polskim,

...
...
...
...
...
...

...
...
...
...
...
...
...
...
...
...

...
...
...
...
...
...
...

...
...

pod jego przewodnictwem, udzielał Instytutowi przez szereg lat subwencji na działalność wydawniczą i inne potrzeby.

Z głęboką wdzięcznością za okazywaną tylokrotnie przyjaźń i pomoc, zarząd Instytutu składa Czcigodnemu Jubilatowi gorące życzenia wielu jeszcze lat owocnej pracy dla emigracji naszej i dla sprawy polskiej.

Wiceprezes

M. Dukiel
Prezes

Hon. Skarbnik

Hon. Sekretarz

Dyrektor Admin.

and the... of...
and the... of...
...

...
...
...
...
...

[Handwritten signature]
...

...

...

...

...

P O L S K I O S R O D E K N A U K O W Y
P O L I S H R E S E A R C H C E N T R E

Od początku swego istnienia, to jest od grudnia 1939 r., jako pierwszej placówki kulturalnej na emigracji, Polski Ośrodek Naukowy zawdzięcza wiele ofiarnej i bezinteresownej współpracy Dr Karola Poznańskiego. W wielu trudnych wypadkach Ośrodek zasięgał światłej rady tego znakomitego prawnika i znawcy miejscowych warunków, a w szczególności we wszystkich poczynaniach organizacyjnych, swej rozległej działalności wydawniczej i pracach oświatowo-społecznych.

Od roku 1953 udział Dr Karola Poznańskiego w pracach Ośrodka staje się szczególnie żywy, gdyż w tym okresie Ośrodek przyjął na siebie zadania kierownicze w działalności bibliotecznej w tym kraju, obej-

WYKAZ PRACOWNIków
KONTO PRACOWNIków

W tym roku, tj. 1933, w dniu 15 marca, w celu
dokonania przeglądu i aktualizacji listy
pracowników, Komisja Rewizyjna, działając
zgodnie z postanowieniami Zarządu, wybrała
w skład swój Władysława Kozłowskiego, Stanisława
Kozłowskiego i Władysława Kozłowskiego. W skład
Komisji wchodził także Władysław Kozłowski, który
w tym czasie pełnił funkcję kierownika
biura. W skład Komisji wchodził także Władysław
Kozłowski, który w tym czasie pełnił funkcję
kierownika biura. W skład Komisji wchodził także
Władysław Kozłowski, który w tym czasie pełnił
funkcję kierownika biura.

W dniu 15 marca 1933 roku Komisja Rewizyjna
dokonała przeglądu listy pracowników, który
dokonała przeglądu listy pracowników, który
dokonała przeglądu listy pracowników, który
dokonała przeglądu listy pracowników, który

mującej Bibliotekę Polską i Centralę Bibliotek Rucho-
mych. Zostaje on członkiem Komitetu Oświatowo-
Bibliotecznego, a w czerwcu 1962 obejmuje przewod-
nictwo Pod-Komitetu Bibliotecznego.

W styczniu 1957 r. Dr Karol Poznański zostaje
wybrany na członka Polskiego Ośrodka Naukowego, a w
roku 1962 wchodzi do Rady Ośrodka, gdzie jego głos
nieraz zaważył na decyzjach Ośrodka.

W całej swojej działalności Dr Karol Poznański
wykazał głębokie poczucie odpowiedzialności i nie u-
chyłał się nigdy od przyjmowania na siebie najtrud-
niejszych zadań. Cechowały go zawsze: szczerze przy-
wiązanie do instytucji i zainteresowanie wszelkimi
przejawami jej działalności, odwaga przekonań i zmysł
rzeczywistości oraz niezmiernie życzliwy stosunek do
ludzi, co zjednało powszechne uznanie i szacunek dla
jego wielkich zalet, jako obywatela i działacza spo-
łecznego.

Wz. Prezesa

Januszowski Janusz

-...
 -...
 -...
 -...

W...
 -...
 -...
 -...

-...
 -...
 -...
 -...
 -...
 -...
 -...
 -...
 -...
 -...

...

...

SKARB NARODOWY
GŁÓWNA KOMISJA

Położenie dobrych, solidnych podwalin przy powołaniu do życia instytucji jest nieodzownym warunkiem jej zdrowego rozwoju, a przede wszystkim zapewnienia jej trwałego bytu. Im szersza, im bardziej złożona jest jej działalność, tym mocniejsze są potrzebne podstawy prawne i formalne, tym jaśniejsze, tym bardziej przewidujące, ale i stanowcze muszą być postanowienia jej statutu i regulaminów.

Wszystkim tym warunkom odpowiadały podstawy i zasady, na których zbudowano Skarb Narodowy, a zawdzięczać to należy niesłychanej dbałości i troskliwości o jego dobro, okazanej przez Dr Karola Poznańskiego, a także jego umiejętności i doświadczeniu w rozwiązywaniu trudnych zagadnień. On to bowiem od

STAN WARSZAWY
KONSTYTUCJA

Wobec tego, że w tym celu, należy podjąć kroki, które
dotyczą do tego, abyśmy mogli być w stanie
zrealizować nasze cele, a przede wszystkim
zapewnić, że nasze prawa, w tym zakresie, nie będą
naruszone, jest to konieczne, abyśmy mogli
zrealizować nasze cele i zapewnić, że nasze
prawa, w tym zakresie, nie będą naruszone.
Wobec tego, że w tym celu, należy podjąć kroki, które

dotyczą do tego, abyśmy mogli być w stanie
zrealizować nasze cele, a przede wszystkim
zapewnić, że nasze prawa, w tym zakresie, nie będą
naruszone, jest to konieczne, abyśmy mogli
zrealizować nasze cele i zapewnić, że nasze
prawa, w tym zakresie, nie będą naruszone.
Wobec tego, że w tym celu, należy podjąć kroki, które

zarania, gdy tylko zrodziła się myśl Skarbu Narodowego, został Doradcą Prawnym tej instytucji. Przygotował jej stronę prawną i formalną, uczestniczył we wszystkich naradach toczących się przez wiele miesięcy, zanim inicjatywa została zrealizowana. Gdy zaś Skarb Narodowy rozpoczął swą działalność jego Doradca Prawny stał na straży, by wszystkim postanowieniom stało się zadość; przestrzegał przed krokami fałszywymi, doradzał trafnie jaką drogę obrać, by cel zamierzony osiągnąć.

Nie łatwą była sprawa, gdy powstawały czasem inicjatywy reformatorskie, które wprawdzie wywołane były najlepszymi intencjami, którym jednak brakło jasnego spojrzenia w przyszłość. Wówczas to rozlegał się stanowczy, pełen prawno-formalnych argumentów głos Doradcy Prawnego, głos przestrogi, głos rozsądku. Im bardziej sprawa była zasadnicza, im bardziej mogła zaważyć na losach Skarbu Narodowego, tym bardziej stanowczą stawała się argumentacja Dr Karola Poznańskiego, tym bardziej przekonywującym jego głos.

Dzięki tej postawie, dzięki zapobiegliwości, ofiarności i doświadczeniu Doradcy Prawnego - Skarb Narodowy ominął wiele raf, które pojawiły się na jego drodze. Przebrnął przez kryzysy, rozwijał się i na koncie swej działalności zapisuje ukończony 14-sty rok istnienia i pomyślnego rozwoju.

Jest to też 14-sty rok pracy Dr Karola Poznańskiego dla Skarbu Narodowego. Jest też on jednym z dwóch założycieli Skarbu Narodowego, którzy od chwili jego powstania do chwili obecnej uczestniczą w jego władzach. Spośród bowiem licznego zespołu działaczy, którzy tę inicjatywę podjęli w 1949 roku, tylko gen. Władysław Anders, pierwszy prezes Głównej Komisji Skarbu Narodowego i Dr Karol Poznański, Doradca Prawny, funkcje swe pełnią nieprzerwanie.

Stwierdzenie, że Dr Karol Poznański dobrze się zasłużył Skarbowi Narodowemu, oddaje wiernie rzeczy-

The following table shows the results of the experiments conducted on the effect of temperature on the rate of reaction between hydrogen peroxide and potassium iodide. The reaction is catalyzed by the presence of a small amount of potassium iodide. The rate of reaction was measured by the volume of oxygen gas evolved in a given time.

The results show that the rate of reaction increases with increasing temperature. This is due to the fact that the molecules of hydrogen peroxide and potassium iodide have more kinetic energy at higher temperatures, and therefore collide more frequently and with more force, leading to a higher rate of reaction.

The following table shows the results of the experiments conducted on the effect of concentration on the rate of reaction between hydrogen peroxide and potassium iodide. The reaction is catalyzed by the presence of a small amount of potassium iodide. The rate of reaction was measured by the volume of oxygen gas evolved in a given time.

The results show that the rate of reaction increases with increasing concentration of hydrogen peroxide. This is due to the fact that there are more molecules of hydrogen peroxide available to react with the potassium iodide catalyst, leading to a higher rate of reaction.

The following table shows the results of the experiments conducted on the effect of surface area on the rate of reaction between hydrogen peroxide and potassium iodide. The reaction is catalyzed by the presence of a small amount of potassium iodide. The rate of reaction was measured by the volume of oxygen gas evolved in a given time.

The results show that the rate of reaction increases with increasing surface area of the potassium iodide catalyst. This is due to the fact that there is more surface area available for the reaction to take place, leading to a higher rate of reaction.

wistość, jest przyznaniem tych jego bezinteresownych
zasług, które utrwaliły byt tej instytucji.

Janusz Osiecki

STOWARZYSZENIE LOTNIKÓW
POLSKICH

Lotnicy polscy są niewątpliwie elementem nie łatwym. Trzonem ich - to Myśliwcy, przyzwyczajeni do walki w pojedynkę, często skazani na samotność wysoko nad ziemią, zdolni do wielkich wyczynów, co prawda trwających czasem sekundy i ... Bombowcy, zmuszeni do wytrwałości długimi lotami, w czasie których zewsząd czyha niebezpieczeństwo reflektorów, pocisków armatnich, co gorzej armady wrogich samolotów.

Dziwna rzecz - pomieszały się te dzielne serca lotnicze, jedne szybkie w myśleniu, trochę marzycielskie, skłonne do ryzykownych przedsięwzięć, drugie jakby owiane zadumą, bo mało mówiące, powolne, ale więcej dokładne.

RESEARCH REPORT
RESULTS

The first part of the report deals with the general situation of the country and the results of the survey. It is followed by a detailed analysis of the data collected and a discussion of the findings. The report concludes with a summary of the main results and some suggestions for further research.

The second part of the report deals with the specific results of the survey. It is divided into several sections, each dealing with a different aspect of the survey. The results are presented in a clear and concise manner, and are supported by statistical data and graphs. The report concludes with a summary of the main results and some suggestions for further research.

Samopomoc Lotnicza, przekształcona z czasem w Stowarzyszenie Lotników Polskich, powstała w noc świętojańską 1945 r. Nie było bowiem już wówczas wątpliwości, że olbrzymia większość lotników polskich szukać będzie na Zachodzie schronienia i że tam po zdjęciu mundurów lotniczych rozpocznie nowe, nieznane dotąd dla wielu, życie cywilne.

W ciągu minionych lat Stowarzyszenie podejmowało wiele prac pożytecznych dla lotników i ich rodzin, czy też prac wartościowych dla polskiej sprawy. Dość powiedzieć, że w chwili obecnej SLP jest organizacją o zasięgu światowym - a co najważniejsze - mającą dobre podstawy finansowe na dziś i na jutro.

Z biegiem lat dokonywały się naturalnie różne przemiany w życiu organizacyjnym i różne zmiany personalne. Rady Stowarzyszenia zmieniały swych członków, zmieniali się też prezesi Stowarzyszenia wybierani zawsze spośród najbardziej zasłużonych lotników.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, co miało być osiągnięte przez wypracowanie przez nich „kultury politycznej”. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, co miało być osiągnięte przez wypracowanie przez nich „kultury politycznej”. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, co miało być osiągnięte przez wypracowanie przez nich „kultury politycznej”.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, co miało być osiągnięte przez wypracowanie przez nich „kultury politycznej”. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, co miało być osiągnięte przez wypracowanie przez nich „kultury politycznej”.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, co miało być osiągnięte przez wypracowanie przez nich „kultury politycznej”. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, co miało być osiągnięte przez wypracowanie przez nich „kultury politycznej”.

Tylko na jednym stanowisku nie było zmiany od początku istnienia Stowarzyszenia, stanowisku, które przyjął na prośbę lotników - nie lotnik, były Konsul Generalny Dr Karol Poznański.

Dbalność o majątek Stowarzyszenia należy do Powierników, którym przewodniczy Dr Poznański.

Stowarzyszenie Lotników Polskich jest organizacją dobroczynną, która na pomoc finansową dla lotników i ich rodzin wydatkowała już sumę £ 85.000, ale mimo to majątek Stowarzyszenia wzrasta z roku na rok.

Pieczą nad tym majątkiem należy właśnie do Powierników, którzy nigdy - a jest to zasługą przede wszystkim Dr Poznańskiego - nie dopuścili do żadnej ryzykownej transakcji, a te na które zgodzili się, wydały i wydają nadal plon obfity.

Dr Karol Poznański na zebraniach często przy-

Faint, illegible text at the top of the page, possibly a header or introductory paragraph.

Second block of faint, illegible text.

Third block of faint, illegible text.

Fourth block of faint, illegible text.

Fifth block of faint, illegible text at the bottom of the page.

pominał, że jest tylko członkiem honorowym i że nie jest lotnikiem.

Godne zastanowienia jest dlaczego otacza on nasze Stowarzyszenie szczególnym sentymentem i dlaczego lotnicy polscy otaczają go pełnią zaufania i prawdziwym szacunkiem. Lotnicy nie są przecież elementem łatwym ...

Dr Poznański nie jest łatwym także, a co więcej ma on w sobie wiele cech ... lotniczych. Dr Poznański czasem jest podobny do Myśliwca, który nie waha się atakować, gdy wymaga tego chwila. Czasem znowu podobny jest do Bombowca, gdy trzeba roztrząsać kolejno i bez pośpiechu różne aspekty sprawy.

Ale nade wszystko tak jak lotnicy polscy walczyli dzielnie i okryli się sławą, tak Dr Karol Poznański może poszczycić się rezultatami swej pracy, którą określić należy jako wspaniałą. Może właśnie

... ..
... ..

... ..
... ..
... ..
... ..

... ..
... ..
... ..
... ..
... ..
... ..

... ..
... ..
... ..
... ..

te cechy związały ze sobą dwie indywidualności: jedną wynikającą ze zwycięskich walk powietrznych, drugą z niecodziennych zdolności i żmudnej pracy tylko jednej osoby.

Stowarzyszenie Lotników Polskich ma więc szczególny powód, by na łamach niniejszej książki wyrazić Czcigodnemu Jubilatowi swą szczerą i wielką wdzięczność za bezcenne usługi oddane dla dobra polskiej rodziny lotniczej.

L. Kup. Prezes *or*

Dr. Johnson A. Handberg

to carry out the work of the
 organization in accordance with
 the instructions of the
 committee.

The committee has decided
 to carry out the work of the
 organization in accordance with
 the instructions of the
 committee.

F. Johnson
Secretary

STANOWISKO WYKONAWCZE

WYKONAWCZA

Wobec braku możliwości wykonania niniejszego
 zadania przez Wykonawcę z uwagi na brak
 danych technicznych oraz brak możliwości
 dostarczenia materiałów, Wykonawca
 nie może wykonać niniejszego zadania
 w terminie i w sposób zgodny z
 warunkami umowy.

[Handwritten signature]
 [Illegible text]

STOWARZYSZENIE POLSKICH
KOMBATANTÓW

Z okazji podwójnego jubileuszu Dr Karola Poznńskiego Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii składa Jubilatowi najserdeczniejsze gratulacje i najlepsze życzenia.

Skoro jedną z dziedzin jego działania jest dyplomacja, a drugą bardzo rozległą, wielostronną akcją społeczną, w której niemałą rolę odgrywa N.P.P.R. /Narodowe Pieniężne Pogotowie Ratunkowe/ - współpraca z organizacją kombatanczą, której nasi gospodarze uparczywie dodają słówko "Ex" - powinna być raczej pośrednia. A tymczasem tak było i ciągle jeszcze jest, że właśnie z tym dyplomatą i działaczem

społecznym kombatanci spotykali się na różnych odcinkach frontu naszego bytowania emigracyjnego, uczestnicząc wspólnie w starciach, potyczkach, niekiedy nawet w bitwach. Jedne z nich przyniosły sukces, inne kończyły się "remisowo"; niemal wszystkie wymagają, wedle terminologii wojskowej "wyzyskania powodzenia" nie dając natomiast nigdy szans wykonania manewru "oderwania się od nieprzyjaciela".

Walki pod Mabledonem, kontratak na Penlejów, potyczka pod kolumnami Biblioteki Polskiej - wszystko to były działania - działania, których trudności podkreślało nie tylko bardzo intensywne pykanie wygasającej stale fajeczki Jubilata, ale i przyniesienie dwóch teczek.

Również w zasadniczych jak i mniej doniosłych ale ważnych dla życia codziennego czy to SPK jako całości czy poszczególnych członków Stowarzyszenia, mieliśmy wiele dowodów bardzo życzliwej, rzeczowej i

praktycznej współpracy Dr Karola Poznańskiego. Od wielu lat, od początku istnienia SPK w W. Brytanii, zmieniające się zarządy i luzujący się prezesi stale uważali go za "przyjazną potęgę", na którą można liczyć w potrzebie. I tak doszło aż do najnowszej, jubileuszowej kadencji, w której mnie przypadł w imieniu SPK zaszczyt złożenia tych słów uznania i podziękowania.

Dodajemy do nich życzenia: ad multos annos, co po kombatancu znaczy: dalszej owocnej pracy dla Polski i Polaków.

Slabiminy
Prezes.

...
 ...
 ...
 ...
 ...
 ...
 ...
 ...
 ...
 ...
 ...

...
 ...
 ...
 ...

...
 ...
 ...

STOWARZYSZENIE PRACOWNIKOW
POLSKIEJ SŁUŻBY
ZAGRANICZNEJ

Stowarzyszenie nasze jest bardzo bliskie sercu
Konsula Poznańskiego. Są to uczucia niejako rodzinne.

Stowarzyszenie powstało w lecie 1945 r. bez-
pośrednio po cofnięciu uznania Rządowi R.P. przez
Wielką Brytanię i inne państwa i objęło organizacyj-
nie kilkuset byłych urzędników polskiej służby zagra-
nicznej, rozsianych po całym świecie. Konsul Poznań-
ski, jeden z seniorów tej służby, doceniając znacze-
nie Stowarzyszenia dla utrzymania łączności między
byłymi jej urzędnikami, był jednym z inicjatorów i
członków założycieli Stowarzyszenia. W roku 1946 zo-
stał wybrany jego prezesem. Następnie pełnił funkcje

WYKAZ PRACOWNIKÓW
KATEDRY HISTORII
POLSKIEJ

Pracownicy katedry historii polskiej w latach 1945-1948

W skład katedry historii polskiej wchodziło w latach 1945-1948 następujących pracowników:

Prof. zwyczajny: [imię] [nazwisko]

Docent: [imię] [nazwisko]

Asystent: [imię] [nazwisko]

Pracownicy katedry historii polskiej w latach 1945-1948

W skład katedry historii polskiej wchodziło w latach 1945-1948 następujących pracowników:

Prof. zwyczajny: [imię] [nazwisko]

Docent: [imię] [nazwisko]

Asystent: [imię] [nazwisko]

Pracownicy katedry historii polskiej w latach 1945-1948

W skład katedry historii polskiej wchodziło w latach 1945-1948 następujących pracowników:

Prof. zwyczajny: [imię] [nazwisko]

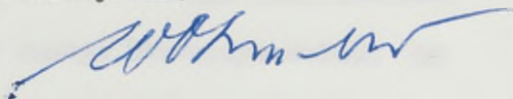
Docent: [imię] [nazwisko]

Asystent: [imię] [nazwisko]

przewodniczącego Sądu Koleżeńskiego, wreszcie znowu jest prezesem Stowarzyszenia od roku 1958.

Nawet wówczas kiedy nie wchodził w skład władz Stowarzyszenia zwracaliśmy się w chwilach trudnych do niego. Nigdy nie skąpił swej doświadczonej rady i pomocy. A kiedy, z uwagi na jego autorytet i popularność wśród urzędników naszej służby zagranicznej, grono kolegów zwróciło się do niego w roku 1958 z prośbą by objął znów prezesurę Stowarzyszenia, wiedzieliśmy, że nam nie odmówi, choć był to jeszcze jeden ciężar złożony na jego barki. Bronił się, ale jak przewidywaliśmy - uległ, bo zdołaliśmy go przekonać, że jest potrzebny na tym stanowisku dla rodziny MSZ-towej.

Za jego ofiarną, serdeczną pracę dla Stowarzyszenia jesteśmy mu głęboko wdzięczni.



Wiceprezes.

STOWARZYSZENIE PRAWNIKÓW
POLSKICH

W

ZJEDNOCZONYM KRÓLESTWIE

W imieniu Stowarzyszenia Prawników Polskich w Zjednoczonym Królestwie oraz w osobistym imieniu wszystkich członków zarządu Stowarzyszenia pragniemy członkowi założycielowi naszego Stowarzyszenia, Konsulowi Generalnemu Dr Karolowi Poznańskiemu złożyć w dniu jego jubileuszu z okazji 70-ej rocznicy urodzin oraz 45-ej rocznicy wstąpienia do polskiej służby zagranicznej nasze jak najserdeczniejsze życzenia.

Ale Jubilat obchodzi w bieżącym roku jeszcze inną rocznicę związaną z naszym Stowarzyszeniem. Od 20-stu lat wchodzi bez przerwy w skład władz naszego

STANISŁAW JANKOWSKI

WARSZAWA

WYDAWCA

W tym roku w Warszawie odbyła się jedna z najważniejszych konferencji naukowej w naszym kraju. Uczestniczyli w niej przedstawiciele różnych dziedzin nauki, którzy omawiali najnowsze osiągnięcia i kierunki badań. Wskazywano na konieczność ściślejszej współpracy między uczelniami i instytutami, a także na rolę państwa w finansowaniu nauki. Wskazano również na potrzebę podniesienia poziomu nauczania i badań w szkołach wyższych. Wskazywano na konieczność podjęcia reformy szkolnictwa wyższego, która umożliwiłaby kształceniu specjalistów w dziedzinach, które są najbardziej potrzebne naszemu państwu. Wskazywano na konieczność podjęcia reformy szkolnictwa wyższego, która umożliwiłaby kształceniu specjalistów w dziedzinach, które są najbardziej potrzebne naszemu państwu.

Wskazywano na konieczność podjęcia reformy szkolnictwa wyższego, która umożliwiłaby kształceniu specjalistów w dziedzinach, które są najbardziej potrzebne naszemu państwu. Wskazywano na konieczność podjęcia reformy szkolnictwa wyższego, która umożliwiłaby kształceniu specjalistów w dziedzinach, które są najbardziej potrzebne naszemu państwu.

Stowarzyszenia oraz od 20-stu lat przewodniczy naszym walnym zgromadzeniom. Przewodnictwo to stało się takim tradycyjnym zwyczajem, iż wybór Dra Karola Poznańskiego na przewodniczącego następuje na walnych zgromadzeniach samorzutnie bez potrzeby stawiania wniosku, stając się poniekąd instytucją Stowarzyszenia. To też do życzeń jubileuszowych z okazji 70-ej i 45-ej rocznicy dołączamy w imieniu kolegów - prawników gorące życzenia z powodu tej bliskiej nam 20-ej rocznicy.

Za Zarząd Stowarzyszenia Prawników
Polskich w Zjednoczonym Królestwie:

Sekretarz

K. G. Hauke

Prezes

Stefan Skowronski

SZKOŁA NAUK
POLITYCZNYCH I SPOŁECZNYCH
W LONDYNIE

Dwa jubileusze obchodzone przez Pana w tym roku - siedemdziesiąt lat pracowitego życia i czterdzieści pięć lat w służbie dla państwa i społeczeństwa polskiego dają nam miłą sposobność stwierdzenia Pańskich zasług dla naszej Szkoły i złożenia Panu życzeń wielu dalszych lat równie pożytecznej pracy, a zarazem potrzebnych dla niej sił i zdrowia.

Gdy w roku 1948 powstawała w Londynie Szkoła Nauk Politycznych i Społecznych, nie od razu przyłączył się Pan do grona jej współpracowników. Miał Pan pewne wątpliwości, czy zamierzenie to odpowiada istotnym potrzebom polskiej społeczności emigracyjnej

.....

...
 ...
 ...
 ...
 ...
 ...
 ...

...
 ...
 ...
 ...
 ...

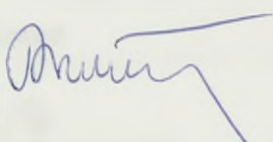
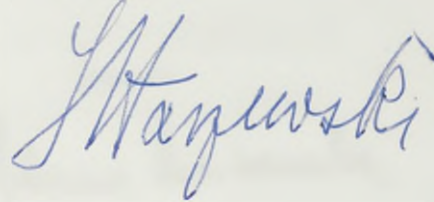
i czy jest ono w trudnych warunkach, w jakich znaleźliśmy się po cofnięciu uznania legalnym władzom polskim przez władze brytyjskie, wykonalne.

Gdy jednak przekonał się Pan, że życie dało na oba te pytania odpowiedź pozytywną, oddał Pan naszej instytucji bardzo wiele godzin swego cennego czasu i rzetelnego wysiłku. Objąwszy wykłady z dziedziny organizacji służby dyplomatycznej i konsularnej na III roku studiów, a zarazem kierownictwo tego przedmiotu, dał Pan swym słuchaczom znajomość tych zagadnień od strony tak teoretycznej - dzięki gruntownej znajomości odpowiedniej literatury naukowej, jak i praktycznej - dzięki wieloletniemu doświadczeniu nabytemu w ciągu wielu lat służby zagranicznej. Poświęcił też Pan немало czasu kandydatom składającym w Szkole egzaminy, w szczególności dyplomowe i magisterskie. Wreszcie - jako członek tak Rady Wydziałowej jak Rady Naczelnej Szkoły należał Pan do tego niezbyt liczego grona członków obu tych ciał, którzy nie opuścili

bodaj żadnego ich zebrania, służąc im swoją naprawdę bardzo cenną i wytrawną radą. Ostatnio rzucił Pan myśl ufundowania przez polskie czynniki społeczne czegoś w rodzaju stypendiów dla młodzieży emigracyjnej, która pragnęłaby kształcić się w Szkole czy to jako studenci, czy też w bardziej luźnej formie. Choć myśl tej nie udało się dotąd zrealizować, nie wątpimy, że nie wyjdzie ona z pola Pańskich zainteresowań.

Pańska praca i troska pozostanie na zawsze we wdzięcznej pamięci zarówno Pańskich słuchaczy, jak członków zespołu kierowniczego Szkoły.

Komitet Administracyjny Szkoły.

I have the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 15th inst. in relation to the above mentioned matter. I am sorry to hear that you are unable to attend to the same at present. I will be glad to hear from you again when you are able to do so.

Very respectfully,
 J. H. [Name]

[Faint signature]

TOWARZYSTWO PRZYJACIOŁ
DZIECI I MŁODZIEŻY

Z okazji jubileuszu 45-lecia pracy państwowej i społecznej Doktorowi Karolowi Poznańskiemu, współzałożycielowi Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Młodzieży, Prezesowi Rady Naczelnej T.P.D.M., zawsze życzliwie popierającemu naszą działalność - składamy serdeczne życzenia dalszej tak owocnej pracy na niwie polskiej.

Wiceprezes

W. Stanisław Guma

Prezes

Helena Aronowicz

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
DEPARTMENT OF CHEMISTRY

REPORT OF THE
COMMISSIONERS OF THE
LAND OFFICE
OF THE STATE OF ILLINOIS
FOR THE YEAR 1880

James B. ...

...

ZWIĄZEK HARCERSTWA
POLSKIEGO

Mija czterdzieści lat od chwili kiedy Dr Karol Poznański wszedł na karty historii Związku Harcerstwa Polskiego. Jako naczelnik wydziału konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych powołał on do życia referat, którego zadaniem była pomoc organizacjom społecznym Polaków, którzy znaleźli się poza obrębem granic Niepodległej Polski. W ramach tego referatu również z inicjatywy Dr Karola Poznańskiego powstaje sekcja harcerska z Korybut Daszkiewiczem na czele. Zadaniem tej sekcji jest pomoc w prowadzeniu pracy harcerskiej wśród młodzieży polskiej poza granicami kraju.

Nowopowstałe Państwo Polskie nie dysponowało

zasobami finansowymi, to też Dr Karol Poznański napotykał na duże trudności w znalezieniu niezbędnych środków finansowych, które by pozwoliły zaspokoić potrzeby harcerstwa za granicą w zakresie kursów, obozów, bibliotek i świetlic, ale dzięki swej niezłomnej woli, przy pomocy organizacji społecznych w kraju, inicjatywa jego obejmowała coraz szersze kręgi młodzieży harcerskiej w krajach sąsiednich, a później sięgnęła daleko poza ocean. W kraju organizuje się pierwszy kurs dla działaczy harcerskich z zagranicy, z kraju wyjeżdżają instruktorzy harcerscy, aby swe doświadczenie przekazać braciom harcerzom za granicą.

Kiedy w roku 1929 Dr Karol Poznański przechodzi na stanowisko konsula generalnego w Paryżu, zabiera ze sobą Korybut Daszkiewicza, któremu zleca zorganizowanie zakrojonej na szeroką skalę pomocy harcerstwu we Francji. Aż do wybuchu wojny przyjeżdżają tam liczni instruktorzy harcerscy na okres obozów letnich lub na dłuższy pobyt jako nauczyciele i instruktorzy.

Inicjatywa Dr Karola Poznańskiego rzucona w pierwszych latach niepodległości wydała stokrotny plon. W ostatnich latach przed wojną nie było kraju, w którym nie działałoby harcerstwo, gdzie nie byłoby instruktorów z Polski.

Po zakończeniu wojny, aż po dzień dzisiejszy Dr Karol Poznański śpieszy stale z pomocą harcerstwu. Jest to często pomoc finansowa, ale przede wszystkim cenna pomoc w rozwiązywaniu trudnych problemów prawnych i organizacyjnych.

Z Dr Karolem Poznańskim zetknąłem się w pracy społecznej w 1947 roku. Zawsze spotykałem się z największym zrozumieniem dla spraw młodego pokolenia. Pamiętam z jak wielką troską i doświadczeniem podchodził do sprawy młodzieży, gdyśmy razem zasiadali w Komitecie organizacyjnym Polskiej Macierzy Szkolnej! Pamiętam z jaką troską prowadził jej pierwsze zebranie organizacyjne; byłem wówczas w prezydium tego zebrania jako sekretarz.

W tym celu należy przede wszystkim
zorganizować odpowiednie struktury
i wydzielić ludzi, którzy będą
odpowiedzialni za realizację
projektu.

Ważnym elementem jest również
zapewnienie odpowiednich zasobów
finansowych i ludzkich. Należy
dokładnie oszacować koszty
i określić źródła finansowania.

W tym celu należy przede wszystkim
zorganizować odpowiednie struktury
i wydzielić ludzi, którzy będą
odpowiedzialni za realizację
projektu. Należy również
zapewnić odpowiednie zasoby
finansowe i ludzkie. Ważnym
elementem jest również
dokładne oszacowanie kosztów
i określenie źródeł finansowania.

Gdy harcerstwo znalazło się w trudnościach na terenie międzynarodowego skautingu, Dr Karol Poznański spieszył zawsze z pomocą, służąc cennymi radami, a swą młodzieńczą werwą i wiarą w słuszność sprawy dodawał nam sił do dalszej pracy.

Kiedyś miałem okazję do dłuższej z nim rozmowy na temat harcerstwa. Uderzyła mnie jego głęboka znajomość spraw młodzieży i gorące jej umiłowanie. W rozmowie tej zwierzył się, że zawsze szukał współpracowników harcerzy, lub ludzi którzy przeszli harcerstwo, gdyż, jak twierdził, ludzi tych cechuje poczucie służby obywatelskiej, sumienność i młodzieńczy zapał.

Kreśląc tych kilka zdań w związku ze złotym jubileuszem ofiarnej służby Polsce, pragnę z całego serca wyrazić Drogiemu Jubilatowi gorące podziękowanie za jego pomoc w pracy harcerskiej! Życzę mu, aby go nigdy nie opuszczały jego wielka wiara, mło-

The following is a list of the names of the
 persons who have been appointed to the
 various committees of the Board of Directors
 of the Corporation for the year ending
 December 31, 1900.

The following is a list of the names of the
 persons who have been appointed to the
 various committees of the Board of Directors
 of the Corporation for the year ending
 December 31, 1901.

The following is a list of the names of the
 persons who have been appointed to the
 various committees of the Board of Directors
 of the Corporation for the year ending
 December 31, 1902.

dzieńcza werwa, pogoda ducha i siły, tak bardzo potrzebne w obecnej walce o wolność Polski.

Przewodniczący.

... called that ...
... called that ...

... called that ...
... called that ...

... called that ...

... called that ...

... called that ...

... called that ...

... called that ...

... called that ...

... called that ...

... called that ...

... called that ...

... called that ...

... called that ...

... called that ...

... called that ...

... called that ...

... called that ...

ZWIAZEK PISARZY POLSKICH
NA OBCYZYNIE

Nie jest łatwo w paru zdaniach ująć wartość pracy Karola Poznańskiego. Od pierwszych lat powojennych, w których mogłem z bliska przyglądać się jego działalności, nauczyłem się jednego: Karol Poznański to nie tylko przyjaciel, życzliwy i chętny zawsze do pomocy, ale to instytucja. Gdy trzeba nam było porady - szliśmy do Poznańskiego; gdy komuś działa się krzywda - szliśmy do Poznańskiego; gdy chcieliśmy bezpłatnego obrońcy - szliśmy do Poznańskiego; gdy poszukiwaliśmy pieniędzy na pierwsze nagrody literackie - to także szliśmy do Poznańskiego... Rozmaicie nazywały się organizacje i instytucje, do których zwracaliśmy się formalnie, ale zawsze - choć różną "drogą urzędową" sprawa lądowała na tym samym biurku: u konsula Poznańskiego. Otóż to!

THE HISTORY OF THE
CITY OF BOSTON

The first letter is sent October 17th 1774
- and the second is sent November 1st 1774
- and the third is sent November 15th 1774
- and the fourth is sent November 29th 1774
- and the fifth is sent December 13th 1774
- and the sixth is sent December 27th 1774
- and the seventh is sent January 10th 1775
- and the eighth is sent January 24th 1775
- and the ninth is sent February 7th 1775
- and the tenth is sent February 21st 1775
- and the eleventh is sent March 7th 1775
- and the twelfth is sent March 21st 1775
- and the thirteenth is sent April 4th 1775
- and the fourteenth is sent April 18th 1775
- and the fifteenth is sent May 2nd 1775
- and the sixteenth is sent May 16th 1775
- and the seventeenth is sent May 30th 1775
- and the eighteenth is sent June 13th 1775
- and the nineteenth is sent June 27th 1775
- and the twentieth is sent July 11th 1775
- and the twenty-first is sent July 25th 1775
- and the twenty-second is sent August 8th 1775
- and the twenty-third is sent August 22nd 1775
- and the twenty-fourth is sent September 5th 1775
- and the twenty-fifth is sent September 19th 1775
- and the twenty-sixth is sent October 3rd 1775
- and the twenty-seventh is sent October 17th 1775
- and the twenty-eighth is sent October 31st 1775
- and the twenty-ninth is sent November 14th 1775
- and the thirtieth is sent November 28th 1775
- and the thirty-first is sent December 11th 1775
- and the thirty-second is sent December 25th 1775
- and the thirty-third is sent January 8th 1776
- and the thirty-fourth is sent January 22nd 1776
- and the thirty-fifth is sent February 5th 1776
- and the thirty-sixth is sent February 19th 1776
- and the thirty-seventh is sent March 5th 1776
- and the thirty-eighth is sent March 19th 1776
- and the thirty-ninth is sent April 2nd 1776
- and the fortieth is sent April 16th 1776
- and the forty-first is sent April 30th 1776
- and the forty-second is sent May 14th 1776
- and the forty-third is sent May 28th 1776
- and the forty-fourth is sent June 11th 1776
- and the forty-fifth is sent June 25th 1776
- and the forty-sixth is sent July 9th 1776
- and the forty-seventh is sent July 23rd 1776
- and the forty-eighth is sent August 6th 1776
- and the forty-ninth is sent August 20th 1776
- and the fiftieth is sent September 3rd 1776
- and the fifty-first is sent September 17th 1776
- and the fifty-second is sent September 30th 1776
- and the fifty-third is sent October 14th 1776
- and the fifty-fourth is sent October 28th 1776
- and the fifty-fifth is sent November 11th 1776
- and the fifty-sixth is sent November 25th 1776
- and the fifty-seventh is sent December 9th 1776
- and the fifty-eighth is sent December 23rd 1776
- and the fifty-ninth is sent January 6th 1777
- and the sixtieth is sent January 20th 1777
- and the sixty-first is sent February 3rd 1777
- and the sixty-second is sent February 17th 1777
- and the sixty-third is sent February 27th 1777
- and the sixty-fourth is sent March 13th 1777
- and the sixty-fifth is sent March 27th 1777
- and the sixty-sixth is sent April 10th 1777
- and the sixty-seventh is sent April 24th 1777
- and the sixty-eighth is sent May 8th 1777
- and the sixty-ninth is sent May 22nd 1777
- and the seventieth is sent June 5th 1777
- and the seventy-first is sent June 19th 1777
- and the seventy-second is sent July 3rd 1777
- and the seventy-third is sent July 17th 1777
- and the seventy-fourth is sent July 31st 1777
- and the seventy-fifth is sent August 14th 1777
- and the seventy-sixth is sent August 28th 1777
- and the seventy-seventh is sent September 11th 1777
- and the seventy-eighth is sent September 25th 1777
- and the seventy-ninth is sent October 9th 1777
- and the eightieth is sent October 23rd 1777
- and the eighty-first is sent October 31st 1777
- and the eighty-second is sent November 13th 1777
- and the eighty-third is sent November 27th 1777
- and the eighty-fourth is sent December 10th 1777
- and the eighty-fifth is sent December 24th 1777
- and the eighty-sixth is sent January 7th 1778
- and the eighty-seventh is sent January 21st 1778
- and the eighty-eighth is sent February 4th 1778
- and the eighty-ninth is sent February 18th 1778
- and the ninetieth is sent February 28th 1778
- and the hundredth is sent March 12th 1778

Ten tytuł wydaje mi się w tym wypadku najwłaściwszy,
najbardziej zaszczytny i jednocześnie najbardziej za-
służony: Konsul Generalny R.P. n a s z k o n s u l,
dziś tak samo jak zawsze dawniej, niezmordowanie peł-
niący s ł u ż b ę.

Wiesław Wokrus

Przewodniczący

...
 ...
 ...
 ...

J. J. ...

...

